

Dziś w numerze:



KURIER Wileński

PIĄTEK, 25 LUTEGO 1994 R.
Nr 38 (12316)



Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

5 runda była decydująca, ustępstwa czyniły obie strony

Konferencja prasowa w MSZ Litwy

— Strona polska, litewska rozumiemy, że taki traktat jest potrzebny — powiedział wczoraj podczas konferencji prasowej w MSZ Litwy Vladislav Domarkas, wiceminister spraw zagranicznych, przewodniczący litewskiej delegacji na rozmowy z Polską. V. Domarkasowi podczas konferencji towarzyszył Rimantas Tonkūnas, członek delegacji, kierownik działu krajów Europy Środkowo-Wschodniej MSZ.

Wiceminister V. Domarkas powiedział dziennikarzom, że rozmowy w sprawie przyszłego traktatu między Litwą i Polską zaktywizowały się w lipcu ubr., gdy zaczęły się odbywać na poziomie delegacji politycznych. Strony spotykały się kolejno w Wilnie i Warszawie. Rozpatrywano kilka propozycji traktatu. Z początku był pogląd, że traktat powinien zawierać deklarację o wspólnym celu, a nie deklarację o wspólnym celu.

Mówca stwierdził, że gdy wyjaśniono, że to osobny traktat i osobna deklaracja nie zlikwidują problemów, a jeszcze bardziej skomplikują przebieg negocjacji, poza tym sformułowanie deklaracji nie było możliwe. Wiceminister V. Domarkas dodał:

— Udało się nam wiele idei przedstawić w ramach negocjacji. Jest integracja z sąsiedztwem, jest bez dobrych stosunków z najbliższymi sąsiadami, bez współpracy z tak wielkim państwem jak Polska. To samo dotyczy również Polski. Podczas 5 rundy negocjacji został wypracowany tekst traktatu na poziomie delegacji obu krajów. Jeżeli nie będzie różnic wobec sformułowań, które wypracujemy, w przyszłości integracja będzie można przystąpić do podpisania dokumentu. Wiceminister V. Domarkas stwierdził, że parafowanie nastąpi w pierwszej połowie marca na poziomie ministrów spraw zagranicznych w Warszawie. Na-

tomiasz podpisać traktat mogliby prezydenci A. Brazauskas i L. Wałęsa w Wilnie, choć te sprawy jeszcze należy uzgodnić.

Na pytanie dziennikarzy o to, kto mógłby wyrazić sprzeciw wobec sformułowań traktatu, V. Domarkas powiedział, że najwyższym koordynatorem polityki zagranicznej są prezydent, minister spraw zagranicznych. Mają oni prawo wypowiedzieć swoje zdanie o traktacie. Dotyczy to również strony polskiej. Jednakże — zdaniem V. Domarkasa — i prezydent, i szef resortu MSZ Litwy byli na bieżąco zorientowani w przebiegu negocjacji i „szczególnie długich omówień i debat być nie powinno”.

Dziennikarzy interesowało, kiedy nastąpił przełom w niełatwych negocjacjach litewsko-polskich i czy nie nastąpił on wskutek wizyty przewodniczącego Sejmu RL Česlovas Juršėnasa w Warszawie. Szef litewskiej delegacji odrzekł, że końcowa decyzja zapadła wówczas, gdy w Wilnie przebywał Andrzej Zakrzewski, specjalny wysłannik Lecha Wałęsy, gdy pierwszy spotkał się z prezydentem Algirdasem Brazauskasem. „Wtenczas odczuliśmy, że i Polacy zgodzą się iść tą drogą” — powiedział wiceminister V. Domarkas.

Wiadomo już, że w traktacie zostało zapisane, iż obie strony wyrażają ubolewanie z powodu wydarzeń okresu międzywojennego. Wiceminister powiedział, że potępiono przemoc, która była w biegu historii, ale w takich warunkach nie ma szczegółowej detalicznej nazwisk. W traktacie nie wspomniano o Armii Krajowej. Jest natomiast punkt, w którym obie strony zobowiązują się, zgodnie z prawem międzynarodowym, dbać o emigrację wojskową i cywilną. Zdaniem wiceministra V. Domarkasa, traktat daje gwarancje integralności terytorialnej. Skorzystają z niego Litwini zamieszkali w Polsce; na zasadach paryletowych zapisano nie tylko prawa mniejszości narodowych, ale i obowiązek być lojalnymi obywatelami w kraju zamieszkania.

(Dokończenie na str. 3)

Zwrot ziemi ciągle się ślimaczy * Gospodarka rynkowa z bliska * W domu państwa Mackiewiczów * Batory — kiedy jeszcze królem nie był

Co oczekuje polską szkołę na Litwie?

Spółeczna troska o oświatę

Sygnatariusze Aktu Niepodległości Państwa Litewskiego Czesław Okniński i Zbigniew Balcewicz 19 lutego br. zwrócili się przez „Kurier Wileński” z apelem do społeczności w sprawie oświaty polskiej na Litwie. W zainicjowanym przez nich spotkaniu udział wzięli niektórzy dyrektorzy oraz nauczyciele szkół Wilna i Wileńszczyzny, przedstawiciele Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie, redakcji podredaktorów w języku polskim, Konsulatu Generalnego RP w Wilnie, dziennikarzy, pracownicy spółek gospodarczych i in. zainteresowane osoby. Zebrani doszli do wspólnego wniosku, iż wydawanie podręczników szkolnych dla mniejszości narodowych w ich języku ojczystym jest obowiązkiem Państwa Litewskiego. Toteż uchwała Ministerstwa Kultury i Oświaty z 27 stycznia 1994 r. „O podręcznikach dla szkół mniejszości narodowych” przewidywała nie tłumaczenie na koszt ministerstwa na języki rosyjski i polski

podręczników szkolnych powinna być niezwłocznie odwołana jako sprzeczna z Konstytucją RL, ustawodawstwem litewskim o oświacie, o mniejszościach narodowych oraz z zaleceniami Rady Europy w tej kwestii. Uznano, że nie na miejscu jest prowadzenie dyskusji z jakichkolwiek pertraktacji z ministerstwem w sprawie pełnego lub częściowego finansowania ze środków społecznych tłumaczenia podręczników na język polski.

Co innego, że w dobie głębokiego kryzysu gospodarczego oświata na Litwie, w tym również polskie szkoły oraz przedszkola, nie może pomyśleć się rozwijać wyłącznie za koszt budżetu państwa. Dziś, jak nigdy, potrzebuje ona wsparcia materialnego ze strony społeczeństwa. Niestety, jak dotychczas cała pomoc dla szkół oraz przedszkoli polskich na Litwie w zasadzie plynęła tylko z Macierzy. Przyczyną takiej sytuacji jest nie tylko, i być może, nie tyle niezamierzony społeczność

polskiej na Litwie lub brak chęci niesienia pomocy oświacie z jej strony, ale również, i może przede wszystkim, brak zorganizowania tej sprawy.

Toteż zebrani stwierdzili, że dojrzała potrzeba powołania specjalnej Fundacji oświaty polskiej na Litwie, która oprócz wspierania polskich przedszkoli oraz szkół, niesienia pomocy materialnej rodzinom, dzieciom i nauczycielom, mogłaby również podjąć się finansowania wydawania pomocy pogładowych, przygotowania oryginalnych podręczników, utworzenia gimnazjum polskiego dla dzieci szczególnie uzdolnionych itd.

Postanowiono w trybie pilnym przygotować projekt statutu Fundacji w celu omówienia go na najbliższym zebraniu osób zainteresowanych niesieniem pomocy oświacie polskiej na Litwie.

R.P.

Iuż się zaczął maraton Kaziukowy

Tym razem — w drogę ze „Zgodą” i „Kapelą Wileńską”

Tego zaproszenia zawsze oczekujemy z szczególnym uczuciem. Już piętego „Kaziuka” świętujemy razem z naszymi rodakami, wilińskimi, których nieraz tragicznie los zarzucił na Ziemię Warmii i Mazur podczas tułaczki wojennej i powojennych zmagani o przetrwanie.

Dziś, gdy tak wiele ekip „Kaziukowych” jedzą po Polsce przybliżając naszym ziomkom wileńskiego ducha rodzimego, warto przypomnieć o tych, którzy byli pierwsi. A pierwszymi byli nasi kochani, prastary i przepiękny Lidzbark Warmiński, gdzie po dziś dzień daje się usłyszeć naszą wileńską gwąrdę, gdzie się śpiewa nasze piosenki, w piekarni serca wileńskie, jada się kolduny z majerankiem, babkę kartoflaną czy kiszkę. I ludzie tutaj nasi — szczerzy i serdeczni, wręcz sentymentalni. To właśnie tutaj najpierw swoimi siłami robiono festyn „Kaziuki-wiliński”, zwołując z pięknej ziemi Warmińskiej wszystkich, którzy kochają folklor wileński. Dyrektorka DK Alicja Gdańska, sama pochodząca z Podbrodzia wiele serca tym imprezom oddała. I jest jeszcze w Lidzbarku Władysław Strutyński, człowiek o wielkim sercu i odwadze, też rozmiłowany we wszystkim, co nasze. Wpadł więc na pomysł sprowadzenia na Święta Kaziukowe do ich miasta nas, autentycznych wilińskó. Dom Kultury w pierwszych dniach marca stawał się najbardziej gościnnie, naszym domem ludzi najbliższych, a gospodyniami jego Pani Alicja, przeurocze pracownice Jola i Hanka dwójny się i trojny, byśmy się czuli, jak w rodzinie. Nasza „Świtczanka”, „Wilia” i „Wileńszczyzna”, zespoły folklorystyczne z Magun i Podbrodzia wspominają

kilka dni spędzonych w Lidzbarku bardzo serdecznie.

Czas leci, życie stawia swoje wymagania. Pani Alicja nie jest już dyrektorką DK. Ale tradycja przetrwała. Nowa pani dyrektor Anna Hornatiewicz powiedziała, że musi przetrwać. Bo to bardzo pięknie...

I oto dziś jedziemy. Nasza tak lubiana przez wszystkich „Kapela Wileńska”, młodzieżowy zespół folklorystyczny „Zgoda” z Rudominy, który to tak pięknie niedawno zaprezentował się na swoim jubileuszowym koncercie, nieodłączny Wincuk, co tak zamieszkuje w Wilnie, umie opowiadać o naszych trudach codziennych, no i mistrzowie ludowi. Znakomite palmiarki Leokadia Szatkowska i Danuta Wileńska, które tu są zawsze oczekiwane i podziwiane (i nie dziwo!) Michał Jankowski z przeducnymi wyrobami z drewna, Władysław Ławrynowicz — malarz, rozmówiony w przepięknym Wilnie, krajoznawca Ziemi Wileńskiej, Wszyscy jednogłośnie mówimy „dziękuję” burmistrzowi Lidzbarku Warmińskiego mgr inż. Andrzejowi Walcowi za zaproszenie, wszystkim naszym znajomym i tym, których jeszcze tym razem poznamy.

Jak mówiliśmy, Lidzbark był pierwszym. Za nim zabierał naszą ekipę gościć Olsztyn. To ten właśnie Oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej tak prężnie działający na rzecz pomocy nam, wilińcom. Wiele serdeczności wykazują wobec nas nasi rodacy. Tu tutaj odrywają się też, jak ważne rozmowy rodaków, to tutaj mamy możliwość spotkać się z naszymi starymi Czytelnikami. „Kurier Wileński” jako organizator eksportowanego



święta ma tu wielu przyjaciół. Potem jeszcze będzie Ostroda. Tu będziemy po raz pierwszy.

No i komu w drogę, temu czas. Siadamy do nowoczesnego autokaru... Tak, bez sponsora, nie wiadomo czy nasz wyjazd doszedłby do skutku — ani młodzież szkolna, ani inni artyści nie potrafiliby opłacić wszystkich wydatków tego 4-dniowego wjazdu. Toteż, już teraz na wstępie — składamy ogromne podziękowanie Troickiemu Przedsiębiorstwu Samochodowemu, jego dyrektorowi Zenonowi Kuzborskiemu za ten hojny dar.

Krzysztof ADAMOWICZ

NA ZDJĘCIACH: urok podwileńskich łąk, pól, ogródków — wcielony w te przesłane palmy przeniesiony znów zostanie na scenę DK w Lidzbarku Warmińskim. Tradycyjny emblemat święta — serce — z pewnością znów nas powita. Z pewnością też, jak zawsze, z otwartymi sercami powitają nas byli wilińcy.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Co to za życie bez „Kurięra”?

Tylko do 10 marca br. trwa prenumerata na II kwartał!

— to spojrzenie Polaków litewskich na Litwę i świat.

Cena prenumeraty	na Litwie i świat.		
	na 1 mies.*	na 2 mies.	na 3 mies.
z dostarczeniem	3,50	7,00	10,50
prenumeratę można załatwić na każdej poczcie lub w redakcji „Kuriera Wileńskiego”, al. Laisvėsis 60, 11 piętro, pokój 1114 od 9 do 17 godz.	5,60	11,20	16,80

Nie zwlekajcie do ostatniego dnia!
Co kwartał myśl nas dręczy źródła, że bez „Kuriera” wycić można. Leć potem nowa myśl daskwierca, Co to za życie bez „Kuriera”.

Alcya RYBAŁKO

Łotwa — Polska

Spotkanie prezydentów Polski i Łotwy

Podpisaniem „wspólnej deklaracji w sprawie umacniania przyjaźni i współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Łotewską” zakończyły się godzinne rozmowy prezydentów Polski i Łotwy — Lecha Wałęsy i Guntisa Ulmanisa — na Zamku Ryskim. Sześć obu państw omawiali możliwości rozwoju współpracy Polski i Łotwy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej oraz kontaktów w ramach Rady Państw Morza Bałtyckiego.

Jednocześnie odbywały się rozmowy plenarne delegacji obu państw. Wiceminister spraw zagranicznych RP Iwo Byczewski i minister spraw zagranicznych RE. Georgs Andrejews podpisali umowę o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, a także „Deklarację polsko-łotewską w sprawie kontynuacji traktatów zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Łotewską w latach 1922-1938”.

Strona polska zwróciła się do

prezydenta Łotwy z prośbą, aby zaraz po uchwaleniu nowej łotewskiej ustawy o obywatelstwie, co jest przewidywane w najbliższych miesiącach, w pierwszej kolejności zostały uregulowane sprawy obywatelstwa Polaków mieszkających na Łotwie.

Polska jest też zainteresowana zwiększeniem obrotów handlowych z Łotwą. Według I. Byczewskiego wielkość tych obrotów jest niewielka i odpowiada raczej kontaktom między dwoma przedsiębiorstwami, a nie państwami. Bliśko 40-milionowa Polska sprowadza z 2,7-milionowej Łotwy więcej niż eksportuje.

Podczas składania przez prezydenta Wałęsę kwiatów pod Pomnikiem Wolności wśród niezbyt licznie zgromadzonych mieszkańców Rygi znalazła się kilkuosobowa grupa demonstrantów domagających się zaprzestania okupacji Łotwy przez wojska rosyjskie. Wyrażali oni wdzięczność Lechowi Wałęsie, że przychylił się do upadku komunizmu.

Prezydent RP w łotewskim Sejmie

W drugim dniu wizyty w Rydze prezydent Lech Wałęsa odwiedził łotewski Sejm, gdzie spotkał się z przewodniczącym Anatolijsem Gorbunowem. Obaj politycy poznali się już wcześniej w Warszawie, gdzie Gorbunow złożył wizytę jako ówczesny szef państwa łotewskiego. Po spotkaniu Lech Wałęsa wystąpił na forum parlamentu.

Przed wizytą w Sejmie, w czwartek wczesnym rankiem prezydent Wałęsa wysłuchał mszy w katedrze św. Jakuba, jednej z najstarszych świątyń w Rydze. Po mszy rozmawiał z arcybiskupem metropolitalnym Kościoła rzymskokatolickiego na Łotwie Janisem Pujatsem.

Spotkanie L. Wałęsy z łotewską Polonią

Wszyscy Polacy powinni mówić jednym głosem, połączone głosy słycały lepiej, jeżeli będziemy bardziej aktywni to nikt nie będzie rozwiązywał naszych problemów za nas — przekonywał w środę prezydent Lech Wałęsa podczas spotkania z przedstawicielami Polaków zamieszkających na Łotwie.

Prezydent zachęcał do dyskusji nad budową nowego ładu i poruszania także kwestii politycznych, jednak nikt z 40-osobowej grupy uczestników spotkania takich pytań nie stawiał. Polacy dziękowali za dotychczasową pomoc polskich władz, zwrócili się także z prośbą o poparcie ich starań o jak najszybsze uregulowanie sprawy obywatelstwa łotewskiego. Jedna trzecia z ponad 60-tysięcznej społeczności polskiej na Łotwie nie posiada żadnego obywatelstwa, gdyż na Łotwie prawa obywatelskie mają dotychczas jedynie ci, którzy mieszkali w tym kraju przed rokiem 1940 i ich potomkowie. Obywatelstwo polskie

stracili na mocy umowy z ZSRR z roku 1958.

Pozostali Polacy — jak sami podkreślali — nie są na Łotwie ludnością napływową, ale rdzenną ludnością, mieszkającą tu od XVI wieku.

Polacy wyrazili także nadzieję, że prezydent poprze idee rozwoju szkół polskich na Łotwie. W republice jest zaledwie pięć polskich szkół podstawowych i jedno przedszkole.

„Takiej Polonii jeszcze nie spotkałem” — dziwił się prezydent zwracając uwagę na to, że łotewscy Polacy o nie go nie proszą, oraz że atmosfera jego spotkań wokół spraw Polski i stosunki między Łotyszami a łotewską Polonią są wyjątkowo dobre.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Związku Polaków na Łotwie, Związku Harcerstwa Polskiego na Łotwie, Polskiego Towarzystwa Dobroczynnego, przedstawiciele polskiej inteligencji.

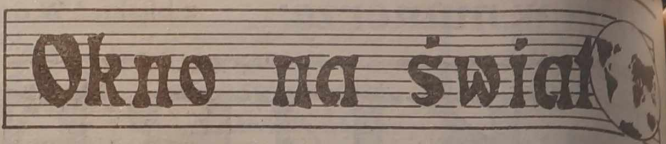
Z Polski

Jak Polacy oceniają zakończone negocjacje z Litwą

Zakończyły się rozmowy w sprawie projektu litewsko-polskiego traktatu między państwowego. Kor. ELTA w Warszawie zwrócił się do działaczy politycznych i społecznych Polski z pytaniem, jak oceniają zakończone rozmowy i jakie powinny być pierwsze działania po podpisaniu traktatu między państwowego?

Wicemarszałek Sejmu Polski **Olga Krzyżanowska**: Chociaż nie widziałam tekstu traktatu, to spodziewam się, że negocjatorzy znaleźli wyjście, które satysfakcjonuje oba państwa. To bardzo dobrze, że nie ma ocen historycznych, które wzbudziły sprzecznicość. Po doświadczeniach traktatu, jak sądzę, trzeba dążyć do realizacji wszystkich jego artykułów. To bardzo ważne, abyśmy zaspokojili postulaty mniejszości narodowych — i Litwinów w Polsce, i Polaków na Litwie. Powinny one odpowiadać uznanym w Europie międzynarodowym postulatom mniejszości narodowych.

Znany polski historyk, autor książki „Litwa i Litwini”, profesor **Henryk Wisner**: Bardzo się cieszę, że te rozmowy były pomyślne. Nie znam treści traktatu, więc nie mogę go komentować, jednakże kiedykolwiek musimy znaleźć kompromis. Myślę, że najważniejszy czas, aby przejść od słów do czynów. Teraz bardzo dużo mówimy o przeszłości, niekiedy niepotrzebnie jątrzymy stare rany i rozpalamy niepotrzebne emocje. Jesteśmy przeświadczeni, że stosunki obu narodów są dobre. I w Polsce, i na Litwie ludzie nie mają do siebie żadnych pretensji. Dlatego, sądzę, że po podpisaniu traktatu trzeba popierać współpracę, więc gospodarce regionów przygranicznych.



Bośnia

Muzulmanie i Chorwaci zawarli rozejm

Bośniacy Chorwaci i Muzulmanie uzgodnili w drodze powszechne zawieszenie broni.

Porozumienie osiągnięto podczas odbywającego się w Zagrzebiu pod auspicjami ONZ spotkania dowódców wojskowych sił chorwackich i muzulmańskich, generałów Ante Roso i Rasima Delicia.

Porozumienie przewiduje przekazanie „błękitnym hełmom” całej broni o kalibrze większym niż 127 mm lub wycofanie jej z linii frontu muzulmańsko-chorwackiego na odległość od 12 do 20 km — w zależności od kalibru broni. Aby zapewnić przestrzeżenie warunków rozejmu, na kluczowych pozycjach zostaną rozmieszczeni żołnierze ONZ.

Kraje zachodnie z rezerwą przyjmują propozycje Moskwy

Kraje zachodnie — z wyjątkiem Niemiec — z wyraźną rezerwą przyjęły propozycję Borysa Jelcyna, by zwołać międzynarodową konferencję poświęconą bytowi Jugosławii. Jelcyń proponuje, aby w konferencji wzięli udział przywódcy Rosji, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Niemiec.

Według zachodnich komentatorów jest to próba wykorzystania przez Moskwę sukcesu Rosji, jakim było rozwiązanie problemu wycofania ciężkiego sprzętu Serbów bośniackich z okolic Sarajewa. Nie ulega wątpliwości, że Rosja chce powrócić na arenę międzynarodową.

CIA kontra KGB

Oceny afery z Amesem

Sensacja, jaką stało się zdemaskowanie w szeregach CIA agenta KGB, wywołała ze strony Waszyngtonu energiczny protest, podczas gdy Moskwa uznała aferę za zwykły incydent. Nie spodziewane aresztowanie Aldricha Amesa, od lat bezkarnie działającego w roli podwójnego agenta, jest pierwszym takim przypadkiem w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi i jelicynowską Rosją, współdziałającymi w ramach „partnerstwa” po zakończeniu zimnej wojny.

Podczas gdy Waszyngton, podkreślając „powagę sprawy”, zasygnalizował, że odmowa przez Moskwę spełnienia żądań USA może — poza wydaleniem rosyjskich dyplomatów zamieszanych w działalność szpiegowską — postawić pod znakiem zapytania współpracę dwustronną w pewnych dziedzinach, Moskwa przetrzęgła przed „przesadnymi emocjami politycznymi”. Rosyjski minister spraw zagranicznych Andriej Kozyrz wyraził zaś przekonanie, że stosunki USA-Rosja wyszły już ze stadium, w którym podobny incydent mógł postawić pod znakiem zapytania partnerstwo.

Rzecznik rosyjskiego MSZ Grigorij Karasin podkreślił, że Rosja zastanawia się, co w gruncie rzeczy kryje się za całą aferą i że do wyjaśnienia pozostałe jeszcze sporo punktów. „Potrzebna nam” podjęcia spokojnego i wyważonego”. Przebywający w Bratysławie szef rosyjskich służb wywiadowczych Jewgienij Primakov powiedział, że nie

Rosja

Orędzie Jelcyna. „Silna Rosja” — idea konsolidacji narodowej

Hasło umocnienia państwa rosyjskiego i budowy silnej Rosji powinno stać się — według prezydenta Jelcyna — ideą jednoczącą naród oraz płaszczyzną porozumienia i współdziałania różnych sił politycznych.

Borys Jelcyń wystąpił w czwartek w Sali Marmurowej Kremla przed połączonymi izbami Zgromadzenia Federalnego Rosji z 50-minutowym przemówieniem, zawierającym główne tezy jego orędzia o stanie państwa. Po przemówieniu Jelcyna, transmitowanym bezpośrednio przez oba kanały telewizji państwowej, deputowany Dumy Państwowej i członkowie Rady Federacji otrzymali pełen tekst struconicowego postania prezydenta do parlamentu.

Jelcyń zapewnił, że dopóki pozostanie prezydentem, proces reform gospodarczych w Rosji będzie kontynuowany. Przyznał, że dwa lata reform zostały okupione ciężkimi następstwami socjalnymi i przyniosły wiele negatywnych zjawisk, w rodzaju zahamania produkcji przemysłowej, rozwarstwienia społeczeństwa, fali przestępczości, degradacji wartości moralnych i duchowych. Dlatego Jelcyń opowiedział się za prowadzeniem „bardziej elastycznej polityki, uwzględniającej rosyjską specyfikę i mentalność ludzi”.

Jako dwie „złębne skrajności” rosyjski prezydent określił zarówno ideę powrotu do systemu rodzicielskiego, jak i koncepcję „rynku absolutnie wolnego od udziału państwa”. Według Jelcyna, państwo powinno odgrywać aktywniejszą rolę zarówno w handlu zagranicznym (pełna kontrola nad eksportem materiałów strategicznych), obrocie walutowym, jak i podtrzymywaniu działalności przedsiębiorstw państwowych.

Jelcyń zapowiedział, że w roku 1994 rozpocznie się prawdziwa przebudowa struktury rosyjskiej gospodarki, a z tekstu jego przemówienia wynikało, że prezydent skłania się ku koncepcji selektywnego wspierania kilku

głównych gałęzi, które miałyby stać się motorem przemian w całej gospodarce. Przy tym inflacja w końcu nie powinna być ograniczona, wg prezydenta do 5 proc. miesięcznie.

Drugim kierunkiem przemian wewnętrznych — według Jelcyna — powinna stać się reforma systemu władzy, co dotyczy zarówno państwa, jak i działu ponowocnictw między lokalnymi a regionalnymi, jak i funkcjonalnymi organami władzy na szczeblu lokalnym. Jelcyń przyznał krytycznie, że nastąpił przestój administracji, „opóźnił się nowe wyznaczenie władzy, „opóźnił się ich potrzeb”, a „system administracyjny nie zmikł, lecz przystosował się do nowych warunków”.

Reformy w gospodarce i polityce wewnętrzynej — według Jelcyna — mają służyć celowi zasadniczemu, którym jest umocnienie państwa.

Rosja powinna — powiedział Jelcyń — prowadzić aktywniejszą politykę zagraniczną, być generatorem nowych idei i rozwiązań, takich jak np. „iniciatywa bośniacka, która bywała, że wyjątkiem”. „W 1994 roku powinniśmy zakończyć z błędą praktyką nieustraszonych ustępstw, w tym także w sferze wydatków na obronę” — oświadczył Jelcyń. — „Opowiadamy się za realizmem w polityce bezpieczeństwa europejskiego, za „Partnerstwem do pokoju”, otwartym dla wszystkich krajów wyjątków Wielkiej Europy”.

Głównym kierunkiem polityki zagranicznej Rosji będzie umocnienie WNP oraz obrona praw ludności majoritarnej za granicami Federacji. Prezydent Rosji zwrócił uwagę, że „cultura nieobodnego pływania” wśród nieprzyjaciół państw mija i umacnianie przyjaźni integracyjnej, które Rosja będzie wspierać, zwłaszcza w sferze gospodarczej i obronnej. Integracja — podkreślił Jelcyń — nie powinna jednak dokonywać się kosztem Rosji i jej zasobów finansowych i materialnych.

mu nie wiadomo o Amesie, że nie slyszal przedtem nawet takiego nazwiska, a o całej sprawie dowiedział się z telewizji. Kancelaria prezydenta Rosji w komunikacji poświęconym NATO i kryzysowi bośniackiemu nawiązała do afery szpiegowskiej, przestrzegając przed ryzykiem „powrotu do psychologii zimnowojennej, eskalacji nieufności, nowej fali szpiegowania sprzecznego z ideami międzynarodowego partnerstwa w imię pokoju”.

Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby afery spowodowała następstwa długofalowe — konstatuje AFP. Mimo stanowczego tonu rząd amerykański wolałby wyraźnie, aby cała sprawa sama po cichu wygasła wraz odwołaniem przez Moskwę zamieszanych w sprawę dyplomatów.

Prezydent Clinton powiedział w środę, że poczeka na reakcję Rosji na amerykańskie protesty zanim zdecyduje się na ewentualne kroki odwetowe. Zapytany na krótkiej konferencji prasowej, czy opowiada się za postulatami wstrzymania amerykańskiej pomocy dla Rosji lub podjęcia innych posunięć, odparł: „Sądzę, że powinniśmy poczekać na pełną reakcję Rosjan”. Aferę uznał za „poważną” i dodał, że o sprawie wiedział od pewnego czasu, ale wolał kontynuować normalne stosunki z Rosją. „Nadal wierzę, że w interesie USA jest popieranie demokracji, reform i denuklearyzacji Rosji”.

Rzeczniczka Białego Domu Dee Dee Myers, zapytana, dlaczego Amery-

kanie nie podjęli od razu stanowczych kroków, odparł, że podobne pogłoski byłyby służyły w czasie zimnej wojny. „Nie jesteśmy już w warunkach wojny i nasze stosunki z Rosją i pewnością zmieniły się w ostatnich latach. Stosunki z Rosją mają dla nas wielkie znaczenie. Nie znaczy to, że nie traktujemy sprawy poważnie”.

Powołując się na „wypowiedzi źródła” Interfax podał, że w przypadku podjęcia przez Amerykanów działań odwetowych w stosunku do dyplomatów rosyjskich akredytowanych w USA, Rosja nie omielaby wyrazić konsekwencji wobec dyplomatów amerykańskich w Moskwie, a współpracę służb wywiadowczych obu państw może na tym ucierpieć.

Kilka godzin wcześniej i sama agencja, powołując się na anonimowego dyplomata rosyjskiego, podała, że sprawa zajmie się wiceminister spraw zagranicznych Georgij Mironow, który w tym tygodniu odwiedzi Waszyngton. Zdaniem tego dyplomaty Amerykanie czasami zachowują zbyt emocjonalny i przesadnie zły wódz USA wyolbrzymili emocjonalnie, że jest ciągle wzajemnie niezrozumienie, jak jest ciągle wzajemnie niezrozumienie. Moskwa może być trudem wstrząsnąć głow amerykańskich działających w Rosji pod przykrywką dyplomacji i zdezmakować wywiadowczych i politycznych rosyjskich. Nie chcą nimi obyć, podobnie jak nie robił tego niedawna Amerykanie.

Kalejdoskop aktualności

WZNIESIONO FLAGI TRZECH KRAJÓW BAŁTYCKICH
Z okazji Dnia Niepodległości Estonii — 24 lutego w Wilnie na Placu Wolności odbyła się ceremonia wzniesienia flag państwowych Estonii, Litwy i Łotwy.

Uczestniczyli w niej przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Štrelėnas, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Estonii na Litwie Valmi Štrahelėns, przedstawiciel Ambasady Łotewskiej, posłowie Sejmu Republiki Litewskiej, pracownicy Urzędu Prezydenta oraz uczniowie z estońskiej szkoły polonijnej Michała, którzy do Wilna na występy.

Na Placu Niepodległości przed frontem kompanii honorowej wzniesiono flagi trzech państw bałtyckich. Przy dźwiękach hymnów państwowych tych państw jako pierwszą wzniesiono flagę Republiki Estońskiej, a następnie Litwy i Łotwy.

SEMINARIUM BANKU ŚWIATOWEGO W BANKU LITEWSKIM.
W czwartek w Banku Litewskim odbyło się seminarium Banku Światowego. Zorganizowali je i prowadzili Marie Renee Bakker, Richard Roulier, Eva Melnikina i Ramutė Zabulėnė. Na seminarium omówiono kwestie restrykcyjnej polityki systemu bankowego, przygotowania ustaw, reglamentacji działalności bankowości i inne aktualne sprawy.

Uczestniczyli kierownicy Banku Litewskiego, największych banków komercyjnych, przedstawiciele rządu, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Międzynarodowej Agencji Rozwoju USA.

CHADECY PRZECIWKO ULGOM TRANZYTOWI ROSYJSKIEMU
Na środowiskowej konferencji prasowej przywódców Partii Chrześcijańsko-demokratycznej w gmachu Sejmu zapoznano dziennikarzy ze stosunkami partii do dwóch problemów: groźby zalegalizowania interesów Rosji oraz planowanych zmian funkcji Banku Litewskiego i trybu emisji litów.

Chadecy przestrzegają, że pragnie się powiązać Litwę różnymi sposobami, w tym przy pomocy dwustronnych lub wielostronnych porozumień w sprawie korytarzy transportowych, specyficznych warunków tranzytu i in.

FUNDACJA WSPIERANIA MUZYKI PROMUJE PRZYSZŁE GWIAZDY

W przyszły piątek Fundacja Wspierania Muzyki rozpoczyna w stolicy nowy cykl abonamentowy koncertów młodych talentów. 25 lutego w Białej Sali Pałacu Pracowników Sztuki Litwy wystąpią wychowankowie Akademii Muzyki. Udział wzięli pięciu koncertów w Wilnie potowa do maja.

Fundacja również organizuje występy przyszłych gwiazd w salach koncertowych różnych miast Litwy. Młodzi wykonawcy odwiedzą domy starców i opiekę dziecięcej kraju.

NEGOCJACJE W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA LITWY DO GATT

We wtorek na posiedzeniu rady GATT w Szwajcarii zostały przyjęte uchwały o przystąpieniu Litwy do Układu Ogólnego w Sprawie Cel i Handlu (GATT).

Rada GATT postanowiła w Genewie powołać osobną grupę roboczą, która rozpatrzy kwestię przystąpienia Litwy do GATT.

LIWY ZABRONIŁO EKSPORTU WIEPRZYZOWY Z HOLLANDII

Do Litwy nadeszło zawiadomienie Międzynarodowego Biura Epizootycznego, że w Holandii ustalono zakaźną chorobę świń. Jej źródła wykryto w regionie Haarle, gdzie zlikwidowano 433 świnię.

Jak poinformował główny państwowy inspektor weterynaryjny Litwy K. Lukauskas, z przyczyny rozpowszechnionych w tym państwie niebezpiecznych chorób zwierząt czasowo zabroniono importu z Holandii do Litwy świń, wieprzowiny oraz jej przetworów.

„OGRÓD PRZYJAŹNI” DLA DZIECI I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

Z inicjatywy Departamentu Narodowości Litewskiego Towarzystwa Specjalnej Twórczości „Guboją” w Wilnie organizowany jest cykl wieczorów „Ogród przyjaźni”.

Celem tych imprez jest zapoznanie dzieci i młodzieży niepełnosprawnych z kulturą mniejszości narodowych Litwy.

Wieczór poświęcony kulturze polskiej odbył się już w Wileńskiej Szkole (w sobotę), 25 lutego o godz. 16 w specjalnej szkole-internacie odbędzie się wieczór poświęcony tradycjom rosyjskim.

Następnego dnia w Centrum Dzieci i Młodzieży zostanie przeprowadzona wystawka i konkurs rysunków różnych narodowości. W imprezie wezmą udział przedstawiciele dzieci-inwalidów, szkół specjalnych, organizacji społecznych zajmujących się dziećmi niepełnosprawnymi Wileńszczyzny. Wystąpią zespoły amatorskie Centrum Dzieci i Młodzieży.

WŁOŚCINA W SZAWLACH

Świnia 70 szawliem może zachorować na włośnicę (trychinozę). Większość z zarazy chorują zwierzęta hodowlane, „Svingas”, członkowie ich rodzin, białcy przyjaciele. 21 osób (w tym siedmiu dzieci) leczy się już w szpitalu. Jeszcze 49 osób odbywa badania, leczą się profilaktycznie.

Wieloletni mężczyzna zaoferował pracownikom kawiarni „Svingas” sprzedać 1 kg larw po 7 litów za kilogram.

Szawli, którzy jedli zrobioną z tego zarażoną kiełbasę twierdzą, że im nie przypominało nie wprawioną, ale mięso dzika, budziło wątpliwości.

Przydadł się szerzenia się włośnicy w Szawlach bada prokuratura. Między innymi w roku ubiegłym sprawą karna o takim charakterze wytoczono również przeciwko ZS „Svendre”.

ORDER GIEDYMINA — J. MILTINISOWI

W roku ubiegłym 89 lat twórca głośnego teatru dramatykowi w Poniewieżu został odznaczony Orderem Giedymina II klasy. Z uwagi na wiek i stan zdrowia młodzi postawiono uroczystości wręczenia dokonać w Poniewieżu.

PLONA LASY I NIE TYLKO

W roku ubiegłym na Litwie zanotowano 7987 pożarów (o 9,26 proc. mniej niż w 1992 r.). Ale straty nie są mniejsze. Pożar, który przyczynił się do największego w historii pożaru, nastąpił 28 października w magazynie wyrobów przedmiotów akcyjnych „Willa” w Wilnie. W roku ubiegłym w pomieszczeniach magazynowych zginęło 19 osób, w tym 21 dzieci. Przyczyną 322 pożarów było umyślnie podpalenie. Nie ustalono przyczyn ponad tysiąca pożarów.

JAKA GRYPY PANUJE NA LITWIE?

Wieloletni wirusolog Litewskiego Centrum Higieny zidentyfikowało w Wilnie panującą obecnie w kraju grypy: specjalści wykryli wirus „A”.

W tym roku regionalnej Światowej Organizacji Zdrowia w Kopenhadze ustalono, że w tym wirus w obecnym sezonie dominuje też w innych państwach europejskich.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, telewizji i własnych przygotowała Łucja BRZÓZOWSKA

Wykorzystać odpady jako paliwo

Posiedzenie rządu 23 lutego

Wilno/ELTA. Ze względu na konieczność pilnego rozwiązania problemów gromadzenia, sortowania i wykorzystania odpadów, na otwartym rozszerzonym posiedzeniu 23 lutego rząd zaoprobował główne kierunki programu zagospodarowania surowców wtórnych i odpadów. Przewidują one, jak i w jakim trybie na Litwie powinien być wprowadzony system gromadzenia i wstępnego sortowania odpadów, rozszerzenia wykorzystania odpadów jako surowców wtórnych, utrzymywane z sygnalizacją śmieci i wykorzystywane odpady palne.

W projekcie programu, który na zamówienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu opracowała zamknięta spółka akcyjna technologii energetycznej „Etna”, dokonuje się przeglądu niezadowolającego stanu urzędów i wykorzystania odpadów na Litwie, wskazano główne niedociągnięcia: brak ewidencji odpadów, ich składowanie na nie wyposażonych odpowiednio zyspiskach oraz to, że nie wykorzystuje się ich

jako alternatywnego źródła do produkcji energii cieplnej i elektrycznej. Na przykład, spalając jedynie niektóre odpady na Litwie można byłoby łatwiej przystąpić do ogrzewania miast i do blisko 10-15 proc. obniżyć ilość odpadów trafiających na zypiska. Wykorzystać odpady jako paliwo i wtórne surowce można tylko po uporządkowaniu ich zbierania i sortowania. Dlatego w programie przewidziano, aby jeszcze w tym roku przystąpić do produkcji pojemników sortowania odpadów, na zypiskach wdrożyć system ich sortowania.

Rozpatrzone ponadto jeszcze 6 kwestii. Członkowie rządu omówili projekt ustawy o budownictwie ustalającej normowanie projektowania i prowadzenia budownictwa oraz zarządzanie tymi procesami. Wśród głównych zadań tej ustawy jest zalegalizowanie rady normowania budownictwa, stosowanie obowiązkowe norm budownictwa dla uniknięcia ewentualnych, nega-

tywnych skutków budownictwa, zalegalizowanie trybu wstrzymania, wyburzenia budowy, przyjęcia oraz nadzoru obiektów.

Ponieważ w tym roku upływa 25 lat eksploatacji motorowców Litewskiej Żegluga Morskiej, „Birstonas” i „Babtai”, ich wiek przekracza normatywny, kończą się terminy dokumentów tych statków, zezwalające na ich eksploatację, a wydatki na remont i dalszą eksploatację będą wyższe od zysków, postanowiono te użyte jednostki sprzedać w ustalonym trybie.

Rząd polecił również Ministerstwu Gospodarki Litwy reprezentowania Litwy na wystawie „CEETEX-94”, powziął uchwałę „O poprawie przygotowania kierowców drogowych środków transportowych”, częściowo zmienił zatwierdzony uchwałą rządu nr 125 tymczasowy tryb finansowania budowy obiektów o przeznaczeniu nieprodukcyjnym i infrastruktury inżynierijnej, omówił kwestie, jakie powinny być opłaty skarbowe za czynności wykonywane przez Państwową Inspekcję Higieny.

Żołnierze trzech państw bałtyckich połączyli się we wspólnym batalionie

WYRU (ELTA). We wtorek zakończyli się ćwiczenia wojskowe trzech państw bałtyckich — Litwy, Łotwy, Estonii.

Po kontrataku przeciwko umownemu wrogowi żołnierze batalionu bałtyckiego wygrali „bitwę”. Ćwiczeniami dowodził szef zarządu operacyjnego Sztabu Generalnego Estonii pułkownik Arvo Sirel. Działania żołnierzy kompanii zmotywowanego poniewieskiego batalionu desantowego im. Króla Mendoga koordynował lejtant Vilmas Šatas, przebieg ćwiczeń obserwowali i korygowali szef zarządu wyszkolenia bojowego Sztabu Generalnego pułkownik-lejtant Romas Žibas, szef wydziału planowania operacyjnego pułkownik-lejtant Antanas Jurgaitis, dowódca batalionu major Algis Vaičiūnaitis, jak też oficerowie brygady wojsk polskich.

Dowodzący po raz pierwszy takim wspólnym wojskiem pułkownik Arvo Sirel stwierdził, że

trudno powiedzieć, kto najlepiej tu wypadł. Kompania litewska, która potrafiła niespostrzeżenie przedostać się do punktu oporowego, najlepiej zaprezentowała się na pierwszym etapie. Estończycy operatywnie rozwiązali kwestię obrony. Dowódca ćwiczeń powiedział, że narcyzi litewscy, którzy na ostatnim etapie manewrów przyszli z pomocą prawemu skrzydłu kompanii litewskiej, można byłoby nazwać bohaterami. O udzieleniu pomocy żołnierzom litewskim zdecydował dowódca oddziału bez polecenia dowódcy kompanii. Zdaniem pułkownika A. Sirela, ta akcja wykonana nie według planu, wykazała niezawodność łączności, jedność żołnierzy.

Major Mart Tyru, który w czasie ćwiczeń pełnił obowiązki oficera prasowego, stwierdził, że wydatki na przeprowadzenie manewrów były minimalne — największą część stanowiła opłata za paliwo i środki łączności.

Dowodzący ćwiczeniami powiedział, że został osiągnięty najważniejszy cel manewrów — obecnie już wiadomo, jak należy działać przy wykonywaniu wspólnego zadania, jak koordynować działania

żołnierzy z jednej pozycji. Stwierdził on, że w trakcie ćwiczeń zdarzył się tylko jeden niewielki uraz (żołnierz wywinął nogę, ale już we wtorek po południu stał w szeregu), nie zgubiono ani jednej sztuki broni.

Pułkownik-lejtant Romas Žibas wyraził zadowolenie z zorganizowanych działań żołnierzy batalionu poniewieskiego podczas pokonywania pola minowego, powiedział, że nie ma sensu oceniać w sposób zróżnicowany działanie żołnierzy kompanii, w sumie zaś ćwiczenia te można ocenić wyłącznie pozytywnie.

Żołnierze litewscy jako jedyni nie mieli białych ubiorów ochronnych. Ćwiczenia utrudniała również zamarznięta ziemia (żołnierze zdołali wyrwać okopy o głębokości zaledwie 12-15 centymetrów) do strzelania w pozycji leżącej), jak też mocno urzeźbione terytorium działań bojowych.

Ćwiczenia wojskowe państw bałtyckich obserwowali attachés wojskowi W. Brytanii, Szwecji, Danii i Finlandii.

G. MARCINKEVIČIUS,
kor. spec. ELTA



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,87	3,93	2,23	2,28	0,22	0,24
„Vilniaus bankas”	3,87	3,92	2,22	2,28	0,16	0,30
„Aurabankas”	3,88	3,92	2,24	2,27	0,18	0,25
„Senamiesčio bankas”	3,88	3,93	2,23	2,27	0,20	0,24
„Lietuvos verslas”	3,89	3,92	2,24	2,28	0,20	0,40
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	3,87	3,92	2,23	2,28	-	-
„Hermis”	3,89	3,91	2,24	2,28	0,22	0,24

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3669	3819
Marka niemiecka	12470	12978
Dolar amerykański	21545	22425
Funt brytyjski	31820	33118
Frank szwajcarski	14826	15432

Józef SZOSTAKOWSKI

REALIA WSI

Deficyt na mierniczych czyli czy przyspieszy się zwrot ziemi?

Od 1 lutego br. wszystkie sprawy dotyczące reformy rolnej Ministerstwo Rolnictwa przekazało samorządom rejonowym. Jest to na tyle logiczne, że aż niewiarygodne: dlaczego na taki pomysł zwierzchnicy nie wpadli przed dwoma laty? Ministerstwo, mające wiele spraw, okazało się dosłownie zawałone papierami, skargami, żądaniemi, na które i tak musiały reagować służby rejonowe. Rzeczywiście — przecież nie minister powinien dokonywać „dokładnych pomiarów geodezyjnych”, czego wymaga Ustawa i rozstrzygać konflikty wynikające przy tej okazji...

Logiczne jest przypuszczenie, że przeprowadzana reforma rolina nabierze tempa po wyeliminowaniu na jej drodze jednej z biurokratycznych instancji, czy tak będzie w rzeczywistości?

Przykładowo, w rejonie trockim deficytowy stał się zawód mierniczy. Niska płaca oraz złe warunki pracy uczyniły ten zawód niepopularnym. Ostatnio w 8 gminnych służbach reformy rolnej rejonu brakuje mierniczych. Przyspieszenie reformy staje się więc problematyczne.

W samym dziale regulacji rolnej rejonu pracuje niewielu specjalistów. Konkretnie o reformę rolną dbają, prócz kierownika, jeszcze dwie osoby. W dodatku dochodzi problem miast (na terenie rejonu jest ich sześć), których mieszkańcy posiadają nie mierzone od króla Świeczka posesje. I nikt — nawet samی użytkownicy — nie wiedzą, ile kto ma ziemi. Gdy była ona państwowa, „gospodarzyli”, kto jak potrafił. A teraz, gdy ziemia znów staje się własnością, sąsiad podejrzliwie spogląda na sąsiada — czy nie odgrodził swym płotem kilka metrów więcej. Zgodnie zwracają się do państwa z pretensjami o kompensację za przebiegający przez ich działkę wodociąg, drogę, pompę strażacką itp.

Typowy przykład — przed paroma laty, gdy nadeszła wiadomość o przywróceniu własności na ziemię, gospodynie w Jewia własnym ciałem zasłoniły drogę spycharkom i koparkom zamierzającym przełożyć gazociąg przez ich ogrody: „Najpierw wróćcie miempie, potem kupcie, a dopiero wtedy kopcie... Tymczasem podatki za nie mierzoną ziemię nie wpływają do państwa.

Dookoła miast i osiedli — tak zwaną „zieloną strefę”, również tworzona była czyjaś ziemia, według Ustawy nie podlegająca zwrotowi. W ciągu długich lat na tej ziemi wyrosło wiele budynków — w tym również domy mieszkalne. Przylegająca do domu posesja należy do właściciela. Jednak należne działki — 2-3 hekt-

rowa — i bylemy gospodarzowi, i jego mimowolnemu sąsiadowi przydziela się daleko od domu. To w wielu wypadkach powoduje naturalne konflikty: prawdziwy gospodarz robi wszystko, by odzyskać właśnie swoją ziemię i nieraz zaczyna spoglądać na sąsiada, jak na wroga-zaborcę.

Nie chcę podawać nazwisk, by przypadkiem nie rzucić iskry na stertę słomy — opiszę typowy przykład, niestety, charakterystyczny dla całego rejonu. Miało to miejsce w pobliżu Trok, i pod Landwarowem. Budzi się, powiedzmy, taki mimowolny współwłaściciel cudzej ziemi — a jego działka w ciągu nocy została zaorana i nawet zasiana... Naturalnie, biegnie do gminy, żąda komisji, sporządza akt, który podpisują wszystkie przybyłe na miejsce wydarzenia osoby oficjalne. Nie podpisuje jedynie zaproszony jako świadek sąsiad (były właściciel ziemi), co go wyjdzie... To nie polepsza stosunków między sąsiadami. Niestety, już się zdarzały bójkі, i nie zawsze tylko na pięści...

Jakie wyjście? Zamknąć byłych właścicieli na posterunku policyjnym do końca reformy?... Powiadają, że w Niemczech, których wschodnia część jest mniej więcej w takiej samej sytuacji, powzięto o taką oryginalną ustawę. Prawo byłego właściciela ziemi przynajmniej się całkowicie. Lecz może nią wadać dopiero po tym, gdy się umówi z mimowolnym „współwłaścicielem” o cenę wykupu na przylegające do ich domów działki. Główny mierniczy rejonu E. Rektis już na początku reformy proponował mniej więcej takie samo wyjście — lecz kto u nas słucha mierniczych? Urzędnik jest po to, by rozkazywać i dzielić. A jeżeli nie potrafi — można wydać kolejne uzupełnienie do poprzedniej nieudolnej ustawy... Oto i na początku lutego ukazało się nowe uzupełnienie do ustawy — drobnym drukiem na 16 stronach... Po co? Czy nie łatwiej, uwzględniając doświadczenie własne i zagraniczne, wydać nową ustawę — zwięzłą i zrozumiałą?..

Mierniczy twierdzą z gorąco, że ich zawód pod względem napięcia nerwowego jest drugi po zawodzie policjanta. I jak już zaznaczyłem wyżej, porzucają swe stanowiska, akcentując w ten sposób niepomysłny przebieg reformy rolnej. Jak ktoś określił „głoszący nogami”. Czy przynajmniej zwrócić na to uwagę legislatorzy? Przecież bez mierniczych sprawy nie ruszą z miejsca, nawet przy najdłuższych instrukcjach, uzupełnieniach do ustawy.

Jurij SOBŁIS
Rejon trocki

GOSPODARKA RYNKOWA — CO TO JEST?

Sprawy pieniężne

Ceny na rynkach towarowym, usług i pracy wyrażają się jakimiś środkami rozliczeniowymi i pieniędzmi. Ale w gospodarce rynkowej handluje się i samymi pieniędzmi, jako że jedni chcą zaoszczędzić na przyszłość, a inni — wśród nich jest немало przedsiębiorców — pragną pieniądze pozyczyć i wykorzystać dzisiaj. Opłatę za korzystanie z pieniędzy, tzw. normę oprocentowania, ustala rynek, na którym się dokonuje wymiany tych środków.

Barczo ważna funkcja w gospodarce rynkowej — skontaktować tych, którzy mają oszczędności i pragną je zainwestować z tymi, którzy mogą je skutecznie wykorzystać i za to płacić — przypada bankom i innym strukturalnym finansowym. Jak i gdzie włożyć te środki rozstrzyga się decentralistycznie, tak samo jak i podejmuje się decyzje na towarowym i usługowym rynku.

KUPNO DOMU

Spójrzmy na Roberta i Marię po upływie dwóch lat od ich rozmowy o dalszym kształceniu się i zmianie pracy. Maria rzeczywiście przeszła do pracy administracyjnej, Robert ukończył kurs komputerowego programisty i znalazł perspektywiczną pracę w nowym miejscu. Zarabiają więcej niż poprzednio. Robert i Maria zdaliła zaościć przed lat największego w życiu nabytku — domu.

W tej sytuacji bardzo ważną rolę odgrywają urzędy finansowe, szczególnie banki. Realizują one powiązane między sobą dwie funkcje. Pierwsza, przyjmują wkłady od takich ludzi, jak Robert i Maria, tj. osób oszczędzających, którzy chcą bezpiecznie przechowywać swe pieniądze i otrzymywać za to procenty. Druga, pożyczają one pieniądze tym, którzy mogą udowodnić, iż są finansowo w stanie zwrócić pożyczkę. Zaciągając pożyczkę i ją dając — to nie tylko osoby prywatne, lecz także spółki, firmy, które również chcą oszczędzić, albo pożyczycielem finansowania nowej produkcji.

W gospodarce rynkowej tacy, jak Robert i Maria są oszczędzającymi, a raz — pożyczającymi. Banki celem przyciągnięcia klientów proponują konkurencyjne stawki oprocentowań względem innych banków, inwestycji oszczędnościowych. Robert i Maria również zwrócili się do banku jako potencjalni pożyczający o pożyczkę na kupno domu. Jeżeli bank upewni się, iż ich miesięczny zarobek wystarczy na spłacenie ratami długu, to kwota określona im będzie wydzielona. Ale oprocentowanie pożyczki będzie wyższe, niż bank im płacił za wkład oszczędnościowy; różnica stanowi normę dochodu banku, która pokrywa wydatki na operacje finansowe.

POŻYCZKA I INWESTOWANIE KAPITAŁU

Ten sam tryb obowiązuje, kiedy przedsiębiorcy pragną otrzymać środki z zamiarem inwestowania ich na budowę nowych fabryk, sklepów czy zakup urządzeń. Jak i w innych gałęziach gospodarki rynkowej konkurencja między bankami rzutuje na wielkość oprocentowania pożyczki, nie będzie ono zbyt duże, ale wystarczy by efektywnie działający bank miał zagwarantowany zysk. Prócz tego, jako że ilość środków pieniężnych przeznaczonych na kredyty i pożyczki jest ograniczona, chętni ich otrzymania będą rywalizowali ze sobą. Ta rywalizacja jest gwarancją, iż kredyt czy pożyczka będą podzielone na cele najbardziej opłacalnych inwestycji, czyli wykrzysta się je efektywniej, niż gdyby decydował to rząd.

Zrozumiałe, jeżeli procenty za pożyczkę będą większe, niż spodziewają się uzyskać dochód z nowych inwestycji przedsiębiorcy — pieniądze nie będą pożyczane. Na odwrót,

SZKOŁA BIZNESU

zaczynają oszczędzać. Albo firma, czy prywatny przedsiębiorca postarają się swe środki przetrzymać na inny rodzaj produkcji. To jeszcze jeden sposób, aby zasoby finansowe przydzielano wyłącznie firmom, które gwarantują największą opłacalność i produkującym pożądaną towary po takich cenach, które są równe bądź są mniejsze niż u konkurujących firm.

Isotną rolę tu może odegrać też wymiana międzynarodowa. Państwa wymieniają nie tylko produkcję, ale również usługi i fundusze inwestycyjne. Inwestycje zagraniczne zwiększają ilość pieniędzy i kapitału, które pragną wypożyczyć firmy dla swego rozwoju. Konkurując z lokalnymi bankami i placówkami oszczędnościowymi zagraniczne inwestycje pomagają również zmniejszyć procenty za pożyczkę, czyli obniżyć cenę pieniędzy.

Niektórzy się obawiają, iż kraj z powodu zbyt dużych inwestycji zagranicznych nie zdoła kontrolować niektórych odinków własnej gospodarki. Te obawy najczęściej są bezpodstawne, bo zasady gospodarki rynkowej jednakowo odpowiadają międzynarodowej, jak i wewnątrz krajowej działalności gospodarczej i inwestycyjnej. Bezpośrednie inwestycje i wkłady kapitału zagranicznego wskazują, iż dowierza się rozwojowi gospodarce danego kraju. Otwierają nowe źródła finansowania, inwestycje zagraniczne zwiększają efektywność, pogłębiają doświadczenie w dziedzinie porządkowania finansów, pomagają obniżyć procenty za pożyczki.

GIEŁDY FUNDUSZOWE I INWESTYCYJNE

Jak wykazuje przykład Polonii i Marii, dobre banki są niekiedy pośredniczącymi między oszczędzającymi i pożyczającymi. Kontaktując zaś oszczędzających z inwestującymi, stwarzają możliwości inwestowania środków.

W sektorze finansowym istnieje gospodarki rynkowej bieżąca działalność. Powiadają, że Robert i Maria po kilku latach zaprzęgnięto złożyły małą partię zapłaconych, którym będą mogli wykryć doświadczenie w dziedzinie zarządzania i programowania. Będąc może oni tworzyć jakiegoś programu, nie komputerowego dla siebie, lecz im potrzebne pieniądze dla założenia firmy „Programy finansowania R i M”. Być może znowu się do banku, aby uzyskać pożyczkę, jak uczynili przy kupnie domu. Albo sprzedadzą akcje zakładanej przedsiębiorstwa dla tysięcy ludzi, którzy będą pewni, iż nowa firma przyniesie zysk. Właściciele będą niedużymi przedsiębiorcami, jak logicznych korporacji rozpowielających akcje poprzez maklerów na giełdach funduszyowych.

Kupując akcje lokuje swe pieniądze do przedsiębiorstwa, które uzyskując w przyszłości część ich dochodu. Pod względem prawnym ludzie ci stają się półwłaścicielami firm i za każdą akcję mają prawo głosu. Pozwala to im brać udział w działalności firmy, w wyborze dyktatorów i innych kierowników. Są też również współodpowiedzialni za działalność spółki. Jeżeli „Programy finansowania R i M” okaza się że nie spełniają — stracą inwestycję, czyli lub wszystkie ulokowane pieniądze. Natomiast, jeżeli spółka się powieździe i sami inwestorzy będą mieli zysk. Mają też dwie drogi do wycofania: zatrzymać akcje i po pewnym czasie znowu otrzymać dywidendy, albo je sprzedać drożej niż były ich wartości początkowa. Mogą to uczynić na giełdach funduszyowych poprzez firmy brokerskie. Zjednoczenia firm założyły największe na świecie giełdy funduszyowe w różnych częściach świata, jak Nowojorka, Londyn, Tokio, Londynska.

Podobnie jak i banki, giełdy to odgrywają ważną rolę w gospodarce swych krajów i w międzynarodowej wymianie. Pomagają akcjonariuszom i innym mieszkańcom podejmować decyzje co do lokaty ich kapitału, oceniać efektywność działalności korporacji czy spółek, wyznaczyć w tendencjach rozwoju przedsiębiorczości. Informacje te przekazują się poprzez ceny akcji, które spadają bądź zwiększają w zależności od dochodzących zmian, które odzwiercudniają na firmę, w gospodarce.

Lokując kapitał jako inwestor swobodnie decyduje, jakiego rodzaju się imać i w jakim stopniu ryzykować. Jeżeli będzie oszczędny i rozsądnie zainwestuje, może wiele zyskać. I na odwrót — stracić. Odcieczone większość inwestuje swój kapitał do znanych i wypróbowanych firm lub solidnych banków. Ci, którzy stawiają wszystko na jednego „konika”, mogą albo wszystko stracić albo się wzbogacić.

Ciekawe byłoby porównać, ile w bieżącym stuleciu stworzono nowych technologii i artykułów za pomocą kapitału prywatnego, a ile dzięki inwestycjom państwowym, szczególnie w państwach o socjalistycznej gospodarce. Efektywność i zyskowność sektora prywatnego jest znacznie wyższa. Dlaczego? Przyczyna kryje się w samym zalegu gospodarki rynkowej: to decentralizowany proces, w którego toku decyzja o inwestycjach, kredytach w warunkach zmiennych w gospodarce podejmowana jest przez wiele osób, nie zaś małe je ogromna liczba osób. Prócz tego decyzje te podejmują ci, którzy ryzykują własnymi pieniędzmi, co jest ogromnym bodźcem, by postąpić ostrożnie.

Dług nie rana...

Obecnie średni nasz zarobek za ledwie przekracza 100.000. Przy dzisiejszych cenach na towary, mieszkania, usługi, transport jest to niewiele. Już teraz wielu nie potrafi opłacić za lokum, elektryczność, wodę, gaz.

Słowem biednemu człowiekowi poradzić z długami jest trudno. Ale czy tylko biednemu? Nie każdy chyba wie, że wszyscy jesteśmy dłużni i to solidnie! Dłużny jest już noworodek i umierający starzec. Jest dłużna cała Litwa całemu światu. Po prostu nasze państwo pożyczka i bierzemy kredyty, gdzie tylko można. A zwracać je trzeba będzie i to z odsetkami.

Poniżej zamieszczamy wykaz pożyczek wziętych w imieniu Republiki Litewskiej

Pożyczkodawca	Waluta	Suma (mln)	Ekwiwalent USD (mln)	Data podpisania	Przeznaczenie
Międzynarodowy Fundusz Walutowy	SDR	56,6	63,0	12.1992	Stabilizacja waluty
Bank Światowy	USD	60,0	60,0	23.10.1992	Niezbędny eksport dla sektorów medycyny, rolnictwa i energetyki
Bank Europejski	DM	42,4	26,1	15.12.1992	Pilne inwestycje do sektora energetyki
— — —	USD	18,0	18,0	15.12.1992	— — —
Commodity Credit Corporation	USD	10,0	10,0	28.05.1992	Import produktów rolnych
Commodity Credit Corporation	USD	25,0	25,0	12.02.1993	Import produktów rolnych
Wspólnota Europejska	ECU	100,0	113,2	27.06.1993	Dla rezerw paliwowych państwa i samorządów, zadłużenia za gaz
Credit Lyonnais	USD	12,0	12,0	26.10.1992	Finansowanie systemu kontroli transportu powietrznego
Japoński Bank Eksportu i Importu	JYN	4.700,0	44,0	22.06.1993	—
Vereins und Vest Bank, Aktiengesellschaft	USD	30,0	30,0	12.10.1993	Na zakup paliwa jądrowego dla Ignalińskiej EA
Ogółem		401,2			

1994 — MIĘDZYNARODOWY ROK RODZINY

W domowym zaciszu...

Z WILEŃSKIEJ
JESTEM DYNASTII

Wizyta do państwa Mackiewiczów była planowana dość dawno. Niejednokrotnie bowiem telefonowały do mnie panie z Nowej Wilejki, działające w Kato-lickim Stowarzyszeniu Polaków na Litwie, z uznaniem mówiąc o pracy swego prezesa p. Władysława Mackiewicza, prosiąc o szerszą o nim publikację. W mroźną lutową sobotę wybrałam się więc do Nowej Wilejki. Poróż, aczkolwiek niedługa autobusowa linia 31 przynosi pewne efekty, szczególnie, gdy się wjeżdża do Kolonii Wileńskiej. Właściwie to sielsko-anielsko jest tu też zimą. Do niedawna mówiło się o Kolonii jako o terenie strzeżonym, jako o parku narodowym. Teraz odniosłam wrażenie, że białe piętrowe murawki, których w ciągu większego czasu wyrosło tu całe miasteczko, zmusiły cofnąć się w ciemność. Nie twierdzę, że do domy obecnych nowobogactwa całkowicie już zniszczyły niepozorny krajobraz tego zakątka. Być może wbrew zasadzie „wszystko na sprzedaż”, chociaż z urzędu czuwa jeszcze nad jego zachowaniem? Czy tak było...

Ale oto jesteśmy przy ul. Piłsudskiego w przytulnym mieszkaniu państwa Mackiewiczów. Przy stoliku herbaty miło się nam rozmawia. Oczywiście o rodzinie. Pani domu wspomina, jakie trudne były początki. Mąż jako oficer wojska pogranicza w 1971 został skierowany na służbę do Włocławka. Córce Joli szedł dopiero pierwszy roczek. Mimo to wybrała się z nią w daleką i długą podróż. Państwo Mackiewiczowie — Bronisława i Władysław pobrali się w 1968 roku. Młodzi chcieli żyć razem. Co prawda, teraz, po latach pamięta się nie tyle o surowym klimacie Północy, ile o niewygodnych zjawiskach przyrody, które po skończonym dniu nie przepływała noc, lecz nadal było ciemno, śnieg śnił niby usypany w szklankach. 50 stopni mrozu okazało się dość lekko...

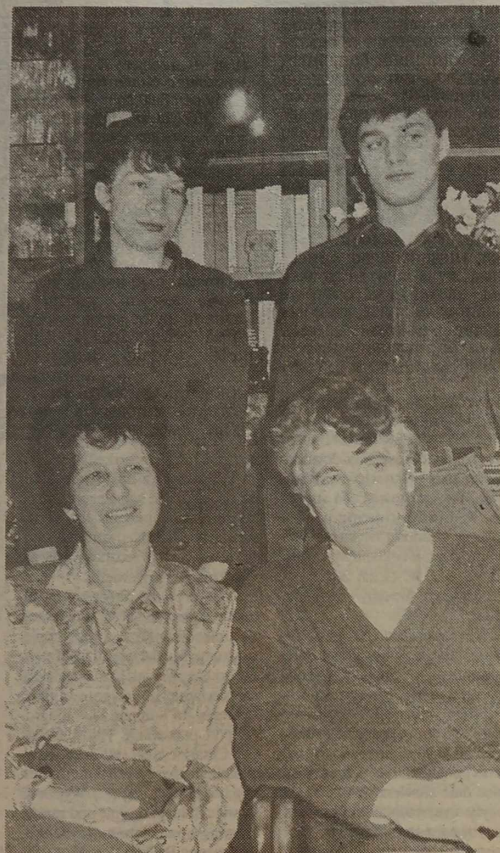
Po powrocie do Wilna pani Bronisława podjęła pracę w szkole. W sumie oddała pani Bronisława 29 lat pracy nauczycielskiej. Podobnie jak wielu wychowawców polskiej inteligencji na Wileńszczyźnie

ukończyła szkołę pedagogiczną w Nowej Wilejce, a następnie już w Wilnie, studiowała zaocznie w Państwowym Instytucie Pedagogicznym. Poświęciła się zasadniczo nauczaniu w szkole średniej. Jako

nauczycielka klas początkowych wiedziała, jak barczyste dla polskiej dzieciactwa były podręczniki. Z p. Ewą Warżagalską prowadziła więc czytankę dla klas pierwszych. Nazywała się książka „Wspólnie”. Jest kolorowo-owocowa i dość ładnie wy-

konczona przez wileńską oficynę „Świesa”. Jako że w sąsiedniej Białorusi coraz liczniejsze są polskie klasy, przyszła stamtąd do autorki prośba, aby przygotować podobny podręcznik, ale bardziej zbliżony do źródeł białoruskich. Powstała więc jeszcze jedna czytanka „Rośniemy razem” dla uczniów klas polskich szkół na Białorusi. Rozmowa o problemach dzisiejszego szkolnictwa przeszła na temat pedagogów. Niskie płace odstraszały młodzież od pracy w szkołach. — Nie tylko o płace chodzi — żywo zaoponowała Jolanta Wieronij, córka państwa Mackiewiczów, która w czerwcu ubiegłego roku ukończyła zaocznie polonistykę Uniwersytetu Pedagogicznego. — Pracowałam w przedszkolu w Kolonii Wileńskiej, zakładałmi polskie grupy, bardzo mi się tam podobało. Sądzę, że młodzież boi się szkolnego konserwatyzmu, nie zawsze życzliwej atmosfery w zespołach pedagogicznych...

— Więc co ostatecznie wybrałaś? — Turystykę. Pracuję w prywatnej firmie turystycznej „Era” jako menedżer. Zaczynałam jako przewodnik po Wilnie.



— A mąż?
— Felek jest moim szkolnym kolegą. Uczyliśmy się w jednej klasie. On wybrał produkcję. Pracuje w akcyjnym przedsiębiorstwie materiałów budowlanych „Dwórzan”.
— Bezrobotnym w naszej rodzinie jestem tylko ja — mówi p. Władysław. — Pracowałem jako inżynier w Fabryce Maszyn Budowlano-Wykarfarskich. Zostałem zredukowany. Czasu

wprowadzić nie trwonilem. Katolickie Stowarzyszenie Polaków na Litwie wymaga coraz więcej poświęceń się. Powstają nowe koła. Mamy ich teraz 22, zrzeszających półtora tysiąca osób. Działalność w Stowarzyszeniu, szerzenie nauki Kościoła nie jest dla mnie czymś przypadkowym czy poddyktowanym koniunkturą. To rodzinne tradycje. Dwaj bracia mojej mamy byli księżmi. Parafianom starszego pokolenia znane jest imię Paweł Bekiesz. Ten wieloletni proboszcz wileńskich parafii, to mój wuj, brat mamy...

— Ostatnio czytałam w polskiej gazecie „Przeгляд”, będącej organem chrześcijańskich demokratów, pański artykuł. Czy chadecja interesuje pana?

— Tak, należę do partii chrześcijańskich demokratów. Jej statutowe założenia są bliskie mojej opcji. Ponadto uważam, że my, Polacy na Litwie, powinniśmy działać w istniejących tu partiach i zrzeszeniach, które przyjmują na swych członków ludzi innych narodowości. Są bowiem partie, do których mogą należeć tylko i wyłącznie Litwini. Uważam, że o swoich problemach i bolączkach powinniśmy mówić z każdej możliwej i dostępnej trybuny. Szybciej nas usłysz.

— Życie sukcesów w pańskiej działalności społecznej, a całemu domowi w tym roku szczególnych łask bożych, a młodym — pomyślności w związku z oczekiwanym powiększeniem rodziny...

Jadwiga PODMSTKO
Fot. Zbigniew MARKOWICZ

WIEŚCI ZE ŚWIECIAN

W stanie niepowinności

Zimą pożary zdarzają się rzadziej. Ale niech tylko zagrzejże wiosenne słońce, ukaże się sucha trawa i znów dym zasnuje ziemię. Straty ekonomiczne z powodu pożarów nadal są olbrzymie. Np. w rejonie święciańskim w listopadzie ub. roku odnotowano 11 pożarów. Ogień zniszczył 3 budynki gospodarcze, uszkodził szereg obiektów o różnym przeznaczeniu. Straty stanowią ponad 2 tys. litów. W Nowoświęciańskim Gospodarstwie Leśnym zapaliły się trociny. Podobnie było we wsi Preny (gmina małuńska). Można by było szybko zgasić płomień, uniknąć strat, ale na miejscu nie było rzeczy tak banalnych jak gaśnice. Obecnie, jak i poprzednio te niezbędne przedmioty załadowuje się w święciańskiej jednostce straży pożarnej. Co prawda, załadowanie gaśnicy kosztuje nietanie — około 20 litów. Jest to jednak drobiazg w porównaniu z wyrażanymi przez pożar stratami.

Jednostka straży pożarnej jest ochotnicza. Oprócz załadowywania gaśnic instaluje piorunochrony, buduje i naprawia piece, czyści przewody kominowe, wykonuje inne zlecone prace. Zamówień jednak coraz mniej, straż pożarna zmuszo-

na jest zajmować się czymś innym, aby zachować zespół specjalistów. W związku z zachodzącym procesem prywatyzacji członkowie zespołu otrzymali czeki inwestycyjne. Ale włożyć je w interes, w remont kapitalny lub rekonstrukcję pomieszczenia nie mogą, ponieważ kierownictwo republikańskiej straży pożarowej nie zezwala na prywatyzację pomieszczenia. Kierownictwo ma jedną odpowiedź: „Czekajcie na specjalną uchwałę Sejmu lub rządu”. Tej wciąż nie ma, aczkolwiek okres ważności czeków inwestycyjnych, jak wiadomo, upływa z lipcem br. Nie wiadomo więc, co począć. Czy sprzedać czeki, czy zachować na prywatyzację swego pomieszczenia. W podobnej nieokreślonej sytuacji znalazły się też inne jednostki straży ogniowej. Chcąc jakoś przetrwać ten stan niepewności zajmują się handlem, sadzą kwiaty, sprzedają mięso itp.

A pożary wciąż przynoszą straty. Zespoły pracownicze się rozpadają. Może się zdarzyć, że nie będzie już komu załadować gaśnicy. Zresztą nie będzie czym, gdyż stare zapasy są na wyczerpaniu. Gdyby zespół straży ogniowej był u siebie prawdziwym gospodarzem, to i praca byłaby inna.

Absolutne zero

Święciański Klub Samochodowy „Vairas” potrzebował dwóch garaży. Wybrano miejsce, załatwiono niezbędne papiery, aby móc rozpocząć budowę.

— Budowa garaży to nie wielkiego — oświadczyli pracownicy rejonowej organizacji budowlanej. — Nie takie objekty budujemy. Oto jakie olbrzymie pałace powstają w różnych miejscowościach rejonu. To nasza robota...

Zawarto więc umowę. Podpisali ją obecny dyrektor generalny spółki akcyjnej „Statyba” Dionizy Suswiło jako wykonawca i nasz czytelnik, kierownik autoklubu Wacław Czeputkowski. Umowę podpisano w marcu 1991 r. Pracę przewidziano zakończyć w grudniu tegoż roku.

Wykonawca zawiązał na budowę cegły, cement, bloki i wszystko inne niezbędne do budowy. Zaczął czekać na robotników. A tych wciąż nie było. Nie pomogły też upomnienia. Minęły lato, potem jesień, wypadł śnieg.

— Zimno, do licha, nie zdążyliśmy — usprawiedliwiali się budowlani. Ale to nic. Przyjdzie wiosna.

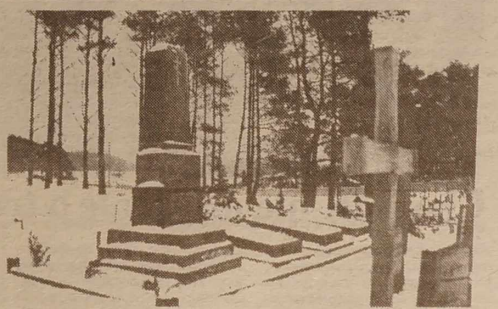
Wreszcie w 1992 r. zjawiła się brygada budowlanych. Ale nie spieszyło do roboty. Mistrzowie

znikali na czas dłuższy. Zwłaszcza po wypiacie. Ostatecznie kłnąc przystąpili do zakładania fundamentu. Wykonawca zaczął sprawdzać jakość pracy. Ciągłe coś było nie tak. A tymczasem nadeszła kolejna zima, śnieg przyszyrzył pechową budowę.

Ubiegły rok minął na przerabianiu fundamentu. Należało przy tym nająć robotników, bo ci od wykonawcy ciagle chorowali na poprzednią chorobę, nie bardzo rozumiejąc, czego się od nich żąda.

I oto znów mamy już koniec kolejnej zimy. Cegły zaczęły się rozpadać, przy tym są rozkradane. Zginęła estakada do mycia samochodów. Rejonowa organizacja budowlana zgodnie z ostatnią modą przekształciła się w spółkę akcyjną „Statyba”. A wynik nadal poprzedni — zerowy, a jak mówią fachowcy — cykl zerowy. Zresztą niezupełnie tak: pieniądze budowlani biorą chętnie. Po nowym roku zjawyły u nich nowe troski: sporządzają nowy kosztorys. I cena nowa. Z 7 tys. rubli (przed reformą pieniężną) do 20 tys. litów. Taki jest kosztorys samej tylko roboty, bez materiałów. A robota nadal na zerze...

Nikołaj NIEZAMOW



W roku ubiegłym prochy 21 żołnierzy, poległych w drugiej wojnie światowej zostały przeniesione z centrum Niemenczynna na cmentarz cywilny. Z szacunkiem wobec poległych merostwo i mieszkańcy miasta pięknie już uporządkowali ten nieduży teren cmentarzyka wojskowego.

Fot. Bronisława Kondratowicz



Fot. Bronisława Kondratowicz

Po raz pierwszy 4-5 marca na Litwie na rockowym festiwalu

„KAZIUKO BLIUZAS '94"

polskie zespoły
BUDKA SUFLERA
i **NOCNA ZMIANA BLUESA**

ORAZ
CROSSROADS i **ЛИГА БЛЮЗА (Rosja)**
REBEL (Łotwa)
KOLUMBUS KRIS (Estonia)
ROJAUS TŪZAI (Litwa)

Pałac Związków Zawodowych o godzinie 18.00.
Bilety do nabycia w kasach pałacu i filharmonii.

Sponsorzy:

REPUBLIKA

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

RADIO STOTIS

(Zam. 197)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9 do 20.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Ka-
tedralego, tel. 22-70-17.

(Zam. 90)

USŁUGI

Szybko i niedrogo
WYKONUJEMY POMNIKI
z różnorodnego granitu.
Vilnius, tel. 46-20-76.

(Zam. 103)

DROGO SKUPIJEMY

CZEKI INWESTYCYJNE
Vilnius, Kalvarijų 62 (vis a vis
rynk), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.

(Zam. 119)

DROGO

skupujemy złoto, plat., s.
Vilnius, Šopeno 5-19, tel.: 7-08-07,
46-40-90.
Savanorių 36-70, tel. 23-42-0

(Zam. 12)

Składamy serdeczne wyr. v
współczucia Albinasowi CZEPAI
SOWI z powodu zgonu Matki.
Kolekty z klasy

Podzielamy ból naszego dyrek-
tora Czesława DAWIDOWICZA z po-
wodu zgonu ukochanej Siostry Aliny.
Zespół Wileńskiego Szkoły
Średniej im. A. Mickiewicza

FIRMA KUPI
CZEKI INWESTYCYJNE.
Vilnius, Kalvarijų 14; Vi-
luskio 7-12. Tel. 65-26-18,
35-28-00.

(Zam. 84)

FIRMA KUPIJE
CZEKI
INWESTYCYJNE.

Vilnius. Poczta główna;
Justiniškio 62 a, sklep „Świat
Dziecka”, tel. 22-89-20, 65-26-
18, 61-74-00.

(Zam. 85)

PO DOBREJ CENIE
SKUPIJEMY
CZEKI
INWESTYCYJNE.

Vilnius, Jasinskio 1/8,
tel. 22-31-70,
Žirmūnų 141,
tel. 76-46-79.

(Zam. 121)

perlas

SKLEP JUBILERSKI
„PERLAS”
KUPIJE I SPRZEDAJE
wyroby jubilerskie, skupuje
złoto, platynę, orderzy Lenina,
pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się od razu.
ZWRACAĆ SIĘ: Vilnius,
Naugarduko 30, tel. 26-15-56.

(Zam. 110)

DROGO SKUPIJEMY
CZEKI

INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius,
Savanorių 65A, pokój 202
od godz. 9 do 17.
Tel. 65-38-56, 65-38-04.

(Zam. 105)

SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.
Vrublevskio 2, kolo placu Katedralego,
Vilnius, tel. 22-70-17

KUPIJĘ
gal, pallad, platynę, srebro, kobalt,
proszek kobaltowy, ind, tantal, tellur,
niob.
Vilnius, tel. 64-16-37.

(Zam. 160)

KALENDARIUM

- * Piątek (25.II) jest 56 dniem 1994
- * Do końca roku 309 dni.
- * Znak Zodiaku — Ryby.
- * Imieniny: Cezarego, Donata, Wiktora.
- * Wschód Słońca — 7.20, zachód — 17.44. Długość dnia 10 godz. 24 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 25 lutego zachmurzenie, przelotne opady śniegu, wiatr południowo-zachodni. Temperatura 3 — 5 stopni mrozu. W ciągu następnych dwóch dni nieduże lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy 5 — 10, miejscami do 15, w dzień 1 — 6 stopni mrozu.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 25 LUTEGO

LTV

7.35 — Program inf. 8.00 — Wiadomości w jęz. franc. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.50 — Dla dzieci. 9.30 — Sprawa ziemi. 10.00 — Dziennik Olimpiady. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — **Rozmowy wileńskie**. 20.10 — Album rodzinny. 20.35 — Reportaż S. Pabedinskasa. 21.00 — Panorama. 21.35 — To ci show. 22.30 — Aleja Laisvės. 22.50 — Lunatyk. Nocny program psychologiczno-publicystyczny. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Lunatyk (cd.). 0.45 — Meczw L.L.K.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości Tele-3. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Serial „Dyzurna apteka” (14). 10.00 — Serial „Santa Barbara”. 10.55 — Lekcja jęz. ang. 10.57 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 16.50 — Film „Poli” (1). 17.40 — Muzyka. 18.00 — Program z Teles. 18.30 — Serial „Dyzurna apteka” (14). 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Wiadomości Tele-3. 19.30 — Tangomania. 20.00 — Dla dzieci. 20.30 — Kronika 02. 20.50 — Serial „Skrzyżowanie Cowingtona” (6). 21.45 — Skrzatodrom. 23.15 — „W leśnym gąszczu”. 0.45 — Pięć piosenek. 1.00 — Lekcja jęz. ang. 1.05 — Film.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Olimpiada. (Slalom mężczyzn do kombinacji, biathlon-zsafaeta kobiet 4x7,5 km). 12.00 — „Jesienią o szczęściu” — film fab. prod. polskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Mama i ja. 13.55 — Domowe przedszkole. 14.30 — 15.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Ciuchcia”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Test — magazyn komentaria. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział”. 19.00 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — W kraju Zulu Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Olimpiada. (Łyżwiarstwo figurowe kobiet — program dowolne, skróty wydarzeń dnia). 23.35 — Paragraf i człowiek. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Król zauroczony” — film kostiumowy prod. hiszpańskiej. 2.20 — Koncert.

OSTANKINO

5.10 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Film anim. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrz, posłuchaj. 8.40 — Film „Rajski ogród”. 10.00 — Międzynarodowy festiwal TV programów i filmów. 10.50 — Ekspresy prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Serial „Gorjacz i inni” (9). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydż. 14.45 — Kronika komercyjna. 14.55 — Biznes. 15.10 — Lekcje ekonomiki. 15.30 — Film „Rajski ogród”. 16.50 — Abecadło przywiera. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Nowości kultury. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Japonia z A. Koleszynem. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Człowiek tygodnia. 21.00 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Łyżwiarstwo figurowe. 23.15 — Dziennik. 23.25 — Ekspresy prasowy. 23.35 — Dziennik Olimpiady. 23.55 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Skoki.

SOBOTA, 26 LUTEGO

LTV

9.05 — Dla dzieci. 10.00 — I dla rodziny, i dla domu. 10.30 — Nasz język. 11.00 — Dziennik Olimpiady.

11.20 — Zgoda. 12.15 — Wzrost. 12.45 — Program specjalny. 13.15 — Serial dla dzieci „Kelly” (20). 13.45 — Z zachodniego wybrzeża. 14.15 — Cudzego bólu nie było. 15.00 — „Monopol” (13). 15.55 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Łyżwiarstwo figurowe. 18.00 — Nowości. 18.15 — Pamięć. 19.05 — Magazyn. 19.30 — Magazyn sztuki „Głęboko”. 20.10 — Telegra „Drogi wspaniały”. 21.00 — Panorama. 21.35 — Dziennik Olimpiady. 22.00 — Pod wspaniałym chem. 22.45 — Film „Saracen”. 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Cd. filmu. 0.05 — Sobotnie spotkanie. „Miss Litwa-93 — mias na konkurs”. 0.50 — Meczw L.L.K.

BAŁTYCKA TV

8.00 — Program TVP. 15.00 — Dzieciocy weekend. 15.30 — Przekaz. 16.00 — Wędrowka na łono przyrody. 16.30 — Etnostudio. 17.00 — Film „Uderzenie szmata”. 19.00 — Tytuł w programie Bałtyckiej TV. 20.00 — Program TVP.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 11.00 — Lekcja jęz. ang. 11.10 — Film „Starza piana”. 12.40 — Muzyka. 13.10 — Robertas Verba. 13.30 — Film „Droga pokona ten, kto idzie”. 14.00 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 16.10 — Futbol bez granic. 17.05 — Smaczny. 17.20 — Muzyka. 17.40 — Lekcja jęz. ang. 17.50 — Wesole teledy. 18.10 — Program muz. „Wszystko”. 18.30 — Styl. 19.00 — Wieści. 19.20 — ZOO TV. 20.00 — MTV Euro Top 20. 22.00 — Film dok. 23.00 — Klub doradców. 1.00 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno”. 10.35 — „5-10-15”. 12.00 — „Trzeci anioł” — film dok. prod. kandydyjskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Sceny i obrazy. 13.45 — Olimpiada (bobsleje, biathlon — sztafeta mężczyzn 4x7,5 km, slalom specjalny kobiet). 14.45 — Walt Disney przedstawia. 16.00 — Olimpiada (ryzyk figurowe — pokazy mistrzów) ok. 17.00 — Teleexpress (ewentualnie w przerwie transmisji). 19.10 — „Beverly Hills 90210” (1) — serial obcyz. prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — „Youngblood” — film fab. prod. USA. 23.20 — Olimpiada (Skrót wydarzeń dnia). 0.20 — Wiadomości. 0.30 — Muzyczna Jedynka. 1.30 — Prawo czy bezprawie” — film fab. prod. USA. 2.55 — Program rozrywkowy. 3.15 — „Uratawać dziecko” — film fab. prod. USA.

OSTANKINO

6.50 — Dziennik. 7.05 — Gimnastyka. 7.15 — Sobotnie poranek biznesmena. 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Spółka „Mir”. 9.55 — Poczta poranna. 10.25 — Smak. 10.40 — Medycyna dla ciebie. 11.10 — Film „Dzieci świata” (1-2). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Film dla dzieci „Herszt rozbójnik Rinaldo Rinaldini” (2). 14.50 — Życie polityka. 15.15 — W świecie zwierząt. 15.55 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Łyżwiarstwo figurowe. 18.00 — Tętno. 18.20 — Echa tygodnia. 18.50 — Serial „Dzielnia para” (5). 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Serial „I morze opowie.” (4). 21.40 — Dziennik Olimpiady. 21.55 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Hokej na lodzie. Podczas przerwy — Dziennik Olimpiady. 0.25 — O pogodzie. 0.30 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Slalom.

Dyżurni wydania:

Łucja BRZOZOWSKA
Zbigniew MARKOWICZ
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Bronisława MICHAŁOWSKA
Anna RZEWUSKA

Redaktor

Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy —
pr. Lalawów 6.
11 piętro, pokój nr 1114.
Telefon — 42-69-63.
Czynne od 9.00 do 17.00
w dniach pracy.

KURIER
Wileński

Dziennik

społeczno-polityczny Sejm i
Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 322. Zam. 692

Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: prawnika i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny —
42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkol-
nictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81,
życia wsi — 42-79-68, 42-79-80, stołeczny organ aktualności — 42-79-77,
handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88,
felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny organ
organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,
45-03-95, soleznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwini-
ki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60,
42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.